

**Tomasz Orzeł**

## **Główne cechy języka papieża Franciszka na podstawie analizy jego wystąpień podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie**

### **The main features of Pope Francis' language according to analysis of his speeches during the World Youth Day in Krakow**

#### **STRESZCZENIE:**

Zadaniem niniejszego artykułu jest analiza przemówień wygłoszonych przez papieża Franciszka podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r. Ma ona na celu określenie cech charakterystycznych dla języka, słownictwa i sposobu przekazu stosowanych przez Bergoglio. Ukazanie tych właściwości na tle języka religijnego, używanego w środowisku Kościoła katolickiego, ma pomóc w odpowiedzi na pytanie: na ile styl przemówień argentyńskiego papieża jest w Kościele pozytywną nowością? Przedmiot rozważań determinuje podział artykułu na trzy części.

Próba zaprezentowania różnych definicji języka religijnego jest wstępną fazą artykułu.

Korpus opracowania to identyfikacja właściwości języka papieża na podstawie tekstów wygłoszonych przez niego podczas podróży apostołskiej do Polski w lipcu 2016 r.

W konkluzji podjęto próbę wykazania, że komunikacja papieża z Argentyny zarówno co do treści, jak przede wszystkim w odniesieniu do formy, jest istotną nowością na gruncie języka kościelnego i może być punktem odniesienia, a nawet modelem dla wszystkich, którzy chcą przepowiadać Ewangelię w skuteczny sposób.

#### **SŁOWA KLUCZOWE:**

język, komunikacja, papież Franciszek, Światowe Dni Młodzieży

#### **ABSTRACT:**

The aim of this paper is an analysis of speeches delivered by Pope Francis' during the World Youth Day in Krakow in 2016.

The purpose is a definition of the specific features of Bergoglio's language, vocabulary and ways of communication. Showing these properties in a broad context of the language used in the Catholic Church, would be helpful in answering the question: is this style of The Pope from Argentina something new and positive in the Church?

This subject determines a division of this paper into three parts. An attempt of presentation of different approaches to definition of religious language is a content of a preliminary. The main part of this work is an identification of features of Pope's language, according to speeches delivered by him during his Apostolic Journey to Poland on July 2016. Then an attempt of demonstration that Argentinian Pope's communication is a news in Church's language has been undertaken as well as showing that it could be a reference point and even a model of communication for everyone who wants to preach the Gospel successfully.

#### **KEYWORDS:**

language, communication, pope Francis, World Youth Day

„Ponad wszystkie wasze uroki –  
Ty! poezjo, i ty, wymowo –  
Jeden wiecznie będzie wysoki:  
Odpowiednie dać rzeczy słowo!”

Przywołany postulat C.K. Norwida zdaje się, pomimo upływu czasu, być coraz bardziej aktualny. Widać to w dobie zalewu informacji, fake newsów, rosnącego znaczenia portali społecznościowych i kontaktów wirtualnych kosztem bezpośrednich relacji interpersonalnych. Dezyderat adekwatności języka wydaje się być szczególnie aktualny na gruncie języka religijnego, którym głównie posługuje się Kościół przez swoich przedstawicieli. Współczesny język religijny jest coraz mniej zrozumiały, a przez to niewiele znaczy dla współczesnego człowieka. Choćby pobieżna diagnoza takiego stanu rzeczy pozwala dopatrywać się przyczyn w społeczeństwie przesiąkniętym racjonalnością czy też w coraz bardziej wszechobecnych postawach obojętności religijnej<sup>1</sup>. Jednak, pomimo tych trudności po stronie odbiorcy tekstu, wielkie pole do zmian leży również po stronie Kościoła i jego przedstawicieli.

Nie ulega wątpliwości, że osoba oraz pontyfikat papieża Franciszka, także w wymiarze języka eklezjalnego, wniosły do Kościoła pewną nowość. Są głosy, że ta nowość przejawia się w prostocie i jasności przekazu. Z drugiej strony nie brakuje także opinii, że język papieża z Argentyny cechuje miałkość i chaos. Obydwa stanowiska zarówno zachwyty, jak i kontestacji powodują powstawanie szeregu publikacji na ten temat<sup>2</sup>. Niniejszy artykuł aspiruje do roli analizy językoznawczej i stanowi kolejny głos w tej dyskusji.

---

<sup>1</sup> K. Kunert, *Możliwość recepcji języka religijnego w komunikacji masowej*, „PERSPECTIVA Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2009, z. 2, s. 92.

<sup>2</sup> A. Benedetti, *Il linguaggio di papa Francesco*, Genova 2015; D. Fares, *Amoris Letitiae e il rinnovamento del linguaggio ecclesiale*, „La Civiltà Cattolica” 2016, z. 4, s. 209–222; S. Grasso, *Le parole di papa Francesco nel discorso pubblico*, „La Civiltà Cattolica” 2014, z. 3, s. 61–66; E. Radaelli, *La Chiesa ribaltata, Indagine estetica sulla teologia, sulla forma e sul linguaggio del magistero di Papa Francesco*, Verona 2014; A. Scelzo, *La penna di Pietro. Storia (e cronaca) della comunicazione vaticana dal Concilio a papa Francesco. Mezzo secolo dall'Inter Mirifica al Web*, Vaticano 2013; D. Viganò, *Fratelli e sorelle, buonasera! Papa Francesco e la comunicazione*, Roma 2016.

## DEFINICJA I CECHY JĘZYKA RELIGIJNEGO

Aby umiejscowić i w przybliżeniu opisać cechy języka religijnego, należy pochylić uwagę natury ogólnej, co do koncepcji języka jako takiego. Koncepcja języków specjalistycznych rozumianych jako polilekty specjalistyczne wiąże się z koncepcją języka ogólnego, w którym możliwe jest porozumiewanie się w zasadniczych sprawach egzystencjalnych<sup>3</sup>. Język (polilekt) podstawowy posiada własną fonetykę, fonemikę, gramatykę i leksykę, które są wspólne dla wszystkich członków danej społeczności. Rolę polilektu podstawowego może pełnić np. język uznany za narodowy (nacjolekt), język etniczny (etnolekt) lub język regionalny. Inny status mają języki (polilekty) specjalistyczne, które wyrastają na gruncie wykonywanej zawodowo działalności ludzkiej. Od strony leksyki są one swego rodzaju pewnymi uzupełnieniami czy rozszerzeniami w stosunku do polilektu podstawowego. W zakresie gramatyki i stylistyki czerpią one, w sposób selektywny z ogólnego rezerwuaru ogólnego polilektu podstawowego<sup>4</sup>. Można więc powiedzieć, że języki specjalistyczne z punktu widzenia ich właściwości komponentalnych nie są językami autonomicznymi. Natomiast są względnie autonomicznymi lektami wspólnot specjalistów w warstwie funkcjonalnej, tworzonymi na potrzeby komunikacji profesjonalnej. Jak wszystkie inne lekty, języki specjalistyczne (idiolekty specjalistyczne) istnieją wyłącznie jako określone języki konkretnych osób<sup>5</sup>.

To jest jeden z powodów, dla którego, pomimo sporej liczby publikacji, nie zdołano do tej pory sformułować pełnej i wyczerpującej definicji języka religijnego<sup>6</sup>. Nie oznacza to, że nie są podejmowane próby naukowej systematyzacji tego zagadnienia<sup>7</sup>. Podstawowe założenie, jakie należy przyjąć, to uznanie

<sup>3</sup> F. Gucza, *Języki specjalistyczne – indykatory i determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, w: J. Lewandowski (red.), *Języki specjalistyczne*, t. 2: *Problemy technolingwistyki*, Warszawa 2002, s. 17.

<sup>4</sup> Tenże, *O językach specjalistycznych (technolektach) jako pewnych składnikach rzeczowych języków ludzkich*, w: F. Gucza, Z. Kozłowska (red.), *Języki specjalistyczne*, Warszawa 1994, s. 21.

<sup>5</sup> S. Gucza, *Kategoryzacja języków (specjalistycznych) w świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich*, w: *Komunikacja specjalistyczna*, t. II: *Specyfika języków specjalistycznych*, Warszawa 2009, s. 30.

<sup>6</sup> M. Karpluk, J. Sambor (red.), *O języku religijnym*, Lublin 1988, s. 5.

<sup>7</sup> U. Gajewska, *Język religijny w badaniach filozoficznych, teologicznych i religioznawczych*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2012, z. 4, s. 74.

wypowiedzi religijnych za sensowne. Wynika ono wprost z faktu, że wiara religijna nie jest tylko teorią, na jej treść nie składają się prawdziwe lub fałszywe twierdzenia, jeśli pojawia się mowa, to jest ona składnikiem zachowań religijnych i nie zależy od oceny sensowności słów używanych do opisu fenomenu wiary religijnej. Twierdzenia naukowe mają inne zadanie, niż wyrażenia religijne, co za tym idzie gry językowe powiązane z religijnymi formami życia rządzą się swoistą logiką<sup>8</sup>. Język religijny określa się jako „język w pewien sposób odnoszący się do sfery sacrum nierozzerwalnie związany z przekazywaną treścią”<sup>9</sup>. W ujęciu filozoficznym językiem religijnym określane jest język będący istotnym składnikiem religijnych aktów i zachowań – indywidualnych lub społecznych<sup>10</sup>. Taka definicja jest zasadna przy założeniu, że religijne elementy życia ludzkiego dają się wyodrębnić spośród innych elementów bądź intuicyjnie, bądź przez jakąś definicję religii. W literaturze znajdziemy również stanowisko, że nie istnieje w sensie ścisłym język religijny, gdyż jest on swego rodzaju językiem sytuacyjnym. Człowiek używa go w tzw. sytuacji religijnej. Język staje się religijnym poprzez religijne zastosowanie tegoż<sup>11</sup>. W tej koncepcji przez język religijny rozumie się taką odmianę języka ludzkiego, która jest środkiem komunikacji w życiu religijnym. Tak rozumiany język religijny nie jest więc osobnym systemem słów, lecz zastosowaniem zwykłych słów i reguł gramatycznych w szczególnym, religijnym rejonie doświadczenia<sup>12</sup>. Wydaje się, że nie jest pozbawiony podstaw pogląd, iż w zasadzie powinno się mówić nie tyle o języku religijnym, ile raczej o religijnym użyciu naturalnego języka<sup>13</sup>. Język religijny jest rodzajem języka ogólnego, który można wyodrębnić na podstawie funkcji, jaką pełni w życiu społecznym. Służy on do opisywania fenomenu życia religijnego jednostek i grup społecznych, czyli zagadnień skoncentrowanych wokół relacji ze światem nadprzyrodzonym<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> J. Woleński, *Ludwik Wittgenstein o naturze refleksji filozoficznej*, w: Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*, t. 2, Warszawa 1990, s. 14–17.

<sup>9</sup> J. Herbut, *Język religijny*, w: J. Herbut (red.), *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin 1997 s. 322–323.

<sup>10</sup> J.A. Kłoczowski, *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak” 1995, nr 12, s. 5–17.

<sup>11</sup> J. Bajerowa, *Szanse języka religijnego w świecie kultury masowej*, w: Z. Adamek (red.), *Teologia, Kultura, Współczesność*, Tarnów 1994, s. 102; W. Hładowski, *Możliwość języka religijnego w świecie współczesnym*, „Znak” 1978, nr 2, s. 275.

<sup>12</sup> Kunert, *Możliwość recepcji języka religijnego w komunikacji masowej*, art. cyt., s. 93.

<sup>13</sup> Tamże, s. 94.

<sup>14</sup> I. Bajerowa, *Swoistość języka religijnego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, nr 3, s. 11.

To powoduje, że teksty religijne pod względem lingwistycznym mają cechy języka mieszanego<sup>15</sup>.

Przedmiotem analizy w niniejszym opracowaniu będzie język używany w kręgu Kościoła katolickiego, który jest przejawem języka religijnego w szerokim znaczeniu. Dlatego też zanim zostanie zaprezentowana analiza języka papieża Franciszka, zasadna wydaje się próba opisu głównych cech języka kościelnego w ogólności.

Na gruncie języka eklezjalnego można odnotować powszechne stosowanie słownictwa rzadko używanego w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Wiądać to szczególnie w języku teologicznym, liturgicznym, gdzie można zauważyć pewne napięcie, a wręcz konflikt językowy, pomiędzy językiem powszednim a tym używanym w różnych sytuacjach życia Kościoła<sup>16</sup>. Analiza słownictwa używanego w dokumentach kościelnych, pokazuje, że istnieje konieczność doprecyzowania pojęć teologicznych. Tak samo brzmiące słowa w mowie potocznej, użyte w encyklikach, adhortacjach apostołskich czy też homiliach nabierają nowego znaczenia. Ich prawidłowa dekodyfikacja wymaga odpowiedniego sformułowania ze strony nadawcy i choćby podstawowego przygotowania teologicznego ze strony odbiorcy tekstu. Jest to nieodzowne, by uniknąć trywializacji słów takich, jak: *objawienie*, *powołanie*, *łaska*, *ofiara* i jednocześnie nie doprowadzić do nieporozumień, nieściśłości czy też zniechęcenia słuchaczy<sup>17</sup>.

W słowniku kościelnym zauważyć można również obecność terminów poliemicznych, czyli wieloznacznych. Wyrazy, które pozornie wydają się powszechnie znane i używane, przez osoby mniej uczestniczące w życiu kościelnym, mogą być interpretowane w sposób powodujący niezrozumienie i dwuznaczność<sup>18</sup>.

Kolejną cechą języka kościelnego jest używanie słów przestarzałych, nierzadko archaizmów. Zdecydowana większość konstruktów myślowych i językowych, przy pomocy których wyrażana jest wiara, w liturgii czy w pobożności ludowej, w przepowiadaniu czy też w teologii, należy do dziedziny zamierchłego już

---

<sup>15</sup> Por. S. Borello, *Omelia oggi: ispirazione, preparazione, esposizione*, „Incontri” 2011, nr 6, s. 43–49.

<sup>16</sup> Zob. I. Bajerowa, *Szanse języka religijnego*, art. cyt., s. 101–102.

<sup>17</sup> Por. S. Borello, *Omelia oggi: ispirazione, preparazione, esposizione*, art. cyt., s. 45.

<sup>18</sup> Np. wyraz *brat* w kolokacji *poświęcić się dla tych braci najbardziej potrzebujących* nie oznacza osoby płci męskiej zrodzonej z tego samego ojca i tej samej matki ale osobę, z którą łączą nas więzy tej samej religii, braterstwa w Chrystusie Panu.

kontekstu kulturowego. Terminologia eklezjalna jest zakorzeniona w Biblii, czyli w świecie Bliskiego Wschodu. Z upływem czasu zostały one poddane przekształceniu i przystosowaniu szczególnie w pierwszych sześciu wiekach po Chrystusie, otrzymując formę ustabilizowaną już w średniowieczu, czyli epoce, w której religia była zasadniczym faktorem integracji społecznej. Dzisiaj, głównie z powodu sekularyzacji, religia nie jest już głównym aktorem na scenie wartości, nie jest jedynym czynnikiem integrującym ludzi. Dzisiejsze społeczeństwo funkcjonuje bez religii, a tym samym bez języka religijnego. Proces desakralizacji dotknął także sferę języka<sup>19</sup>.

Przykładem może być choćby słowo *wartości*, które zmieniło, jeśli nie zagięło zupełnie swojego znaczenia. Klasyczna triada aksjologiczna zawarta w haśle: Bóg, ojczyzna, rodzina, była do niedawna zrozumiała, ponieważ była przyjmowana przez wielu jako własna. Dzisiaj, w epoce nieustannych przemian socjokulturowych, wszystkie przywołane wyżej terminy straciły na znaczeniu. Coraz trudniej słowem *rodzina* opisywać rzeczywistość relacji międzyludzkich rozumianą w taki sam sposób, jak w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku lub wcześniej. Podobnie, termin *Bóg* dla wielu ludzi, szczególnie młodych, nie jest jasny i jednoznaczny. Pojęcie *ojczyzna* w dobie globalizacji również jest interpretowane zupełnie inaczej, niż kilkadziesiąt lat wcześniej<sup>20</sup>.

Nierzadko na gruncie języka kościelnego funkcjonują wciąż wyrażenia, które wyszły już z użytku. Wynika to z faktu, że nasz tradycyjny sposób komunikacji związany jest z przeświadczeniem, iż słowa, którymi się posługujemy mają niezmiennie to samo znaczenie, pomimo upływu czasu. W rzeczywistości wygląda to zgoła inaczej. Możemy wręcz mówić o znaczeniu czasowym. Często znaczenie słowa zależy od kontekstu historycznego czy też kulturowego<sup>21</sup>. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że sformułowania, skądinąd często używane w tekstach kościelnych, jak *żywot wieczny* czy *padół łez*, czynią przekaz sztucznym i oderwanym od rzeczywistości współczesnej, za wyjątkiem pewnego ekskluzywnego grona odbiorców. Problemem nie jest pojedyncze słowo czy też

<sup>19</sup> Por. M. Kamińska, *Z problemów funkcjonowania terminologii religijnej w świadomości wiernych*, w: I. Bajerowa, M. Karpiuk, Z. Leszczyński (red.), *Język a chrześcijaństwo*, Lublin 1993, s. 91.

<sup>20</sup> Zob. S. Borello, *Omelia oggi: ispirazione, preparazione, esposizione*, art. cyt., s. 46.

<sup>21</sup> Por. G. Scarafile, *La fede di tutti*, <https://yodmagazine.com/tag/crisi-del-linguaggio-religioso/> (brak daty opubl.) (dostęp 31.08.2018 r.).

wyrażenie, co raczej nadużywanie pewnego rejestru w konstruowaniu dyskursu i w jego przekazie<sup>22</sup>.

Kolejną cechą, niestety negatywną, języka kościelnego jest jednokierunkowa i schematyczna forma przekazu, która nie uwzględnia sytuacji egzystencjalnej i możliwości odbiorcy tekstu. Z tego powodu dokumenty Kościoła, homilie, literatura teologiczna, mogą stać się emanacją swego rodzaju żargonu teologicznego, rozumianego tylko przez wąską grupę odbiorców posiadających odpowiednie przygotowanie i wyrobienie teologiczne oraz formację duchową. Można też odnotować swego rodzaju biurokratyzację języka. Zjawisko to polega na stosowaniu wyrazów obecnych głównie w tekstach legislacyjnych i prawniczych<sup>23</sup>. Z pewnością ułatwieniem w percepcji tekstów oficjalnych Kościoła nie jest fakt, że są one sporządzane w języku łacińskim i tym samym często prezentują one tzw. styl wysoki, co może czynić je mniej zrozumiałymi dla nieprzygotowanego odbiorcy. Jeśli już, co zdarza się rzadko, tekst jest przyczynkiem do dyskusji lub refleksji, a nie tylko zbiorem afermacji, argumentacja pozostawia wiele do życzenia pod względem doboru elementów uzasadnienia<sup>24</sup>.

Duża liczba przymiotników, która pojawia się w tekstach eklezjalnych, powoduje nadmierną estetyzację przekazu. Wskazuje to na fakt, że tekst staje się redundantny, oficjalny, hiperboliczny i zawiera zbyt wiele zdrobnień, wyolbrzymień czy też wykrzykników<sup>25</sup>.

W stylu kościelnym można też zauważyć brak równowagi pomiędzy egzaltacją i patosem, które spychają treść przekazu na drugi plan, dając pierwszeństwo formie. Drugą skrajnością jest zbyt ni kolokwializm lingwistyczny, który czyni tekst zbyt prostym czy wręcz prostackim<sup>26</sup>.

Zwraca się również uwagę na deficyt we współczesnym języku kościelnym elementu egzystencjalnego na rzecz wyrażen abstrakcyjnych i zbyt ogólnikowych,

<sup>22</sup> Por. S. Grabska, J. Grosfeld, E. Jabłońska-Deptuła, J. Prokop, J. Turnau, *Rady dla kaznodziejów*, „Znak” 1995, nr 12, s. 117–118.

<sup>23</sup> S. Borello, *Omelia oggi: ispirazione, preparazione, esposizione*, art. cyt., s. 48.

<sup>24</sup> Por. B. Matuszczyk, *Komunikacyjne wyobcowanie Kościoła. Uwagi o leksyce współczesnego kaznodziejstwa*, w: M. Grabska (red.), *Słowa, słowa, słowa... w komunikacji językowej*, Gdańsk 2000, s. 176–181.

<sup>25</sup> Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996, s. 103.

<sup>26</sup> Por. S. Grabska, J. Grosfeld, E. Jabłońska-Deptuła, J. Prokop, J. Turnau, *Rady dla kaznodziejów*, art. cyt., s. 116.

niemających odniesienia do życia codziennego. Można zauważyć dystans w stosunku do dylematów, problemów i wyborów przed jakimi ludzie stają w życiu codziennym. To powoduje, że język Kościoła może brzmieć w uszach mniej wyrobionego słuchacza, jak język Eskimosów. Często w kazaniach czy też dokumentach Kościoła dominuje tzw. retoryka negatywna. Raczej krytykuje się i piętnuje niewłaściwe postawy, niż ukazuje wartości i cnoty pożądane w zachowaniach. Wszechobecna jest tendencja, aby głównie posługiwać się stwierdzeniami moralizatorskimi, często abstrakcyjnymi i tendencyjnymi.

---

W rezultacie język Kościoła wydaje się być zbyt legalistyczny i normatywny. Natomiast w Ewangelii, która jest przecież Dobrą Nowiną, w niewielu miejscach pojawia się czasownik *musieć*. O wiele częściej spotykanym czasownikiem modalnym jest czasownik *chcieć*<sup>27</sup>.

---

Na koniec tej części warto wspomnieć o dość małej kreatywności języka kościelnego. Powtarzanie tych samych wyrażen i konstrukcji, powielanie pewnych schematów myślowych daje odbiorcy przestrzeń do przypuszczeń, że autorzy takiego przekazu nie identyfikują się z nim<sup>28</sup>.

## **CECHY CHARAKTERYSTYCZNE STYLU PAPIEŻA FRANCISZKA**

Od Soboru Watykańskiego II zaczyna się w Kościele czas dowartościowywania komunikacji. Zaczęto sobie wreszcie zdawać sprawę ze znaczenia sposobu, w jaki

---

<sup>27</sup> W Ewangelii św. Mateusza na przykład czasownik *musieć* pojawia się tylko 1 raz, a czasownik *chcieć* 35 razy. Zob. W. Przyczyna, G. Siwek, *Język Kościoła w Polsce pod koniec Drugiego Tysiąclecia. Próba opisu*, „Ateneum Kapłańskie” 1999, z. 3, s. 335–354.

<sup>28</sup> Por. W. Przyczyna, *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu*, w: Z. Kurzowa, Wł. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków 1994, s. 169.



Kościół przekazuje swoje nauczanie<sup>29</sup>. Era posoborowa to czas papieży, którzy wielką wagę przywiązują do kwestii języka i komunikacji. Proces ten rozpoczął już Paweł VI, chociaż jego język, podobnie jak potem styl Benedykta XVI, był dość odległy od języka zwykłych ludzi. Papież Ratzinger był bardzo skuteczny w swoim przekazie, ze swoją wręcz matematyczną dokładnością w prowadzeniu wywodu, choć jego język był raczej językiem naukowym niż pastoralnym. Św. Jan Paweł II był niezwykłą osobowością także na gruncie komunikacji, choć dla wielu słuchaczy jego przekaz był nazbyt filozoficzny i wymagający.

---

Natomiast papież Franciszek wydaje się być daleki zarówno od konceptualnego języka suchej teologii, jak i od sformułowań nazbyt pobożnościowych. Jego przekaz jest mocno zakorzeniony w fundamentalnych prawdach chrześcijaństwa odniesionych do codzienności.

---

W jego wystąpieniach zaznacza się wyraźnie formacja jezuicka jaką odebrał. Członkowie Towarzystwa Jezusowego omawiając jakąś kwestię: „Bardziej stawiają problemy, niż je rozwiązują, co daje efekt aktualności. Częściej mnożą pytania niż podają odpowiedzi. To jedyna droga, aby wymusić wgląd we własną wolność i sumienie. Te »niedokończone myśli« są ciągłym poszukiwaniem sensu. To emfaza wolności, niekończące się poszukiwanie, dążenie do nieodkrytej rzeczywistości. Niedokończony, w znaczeniu dyskursu ciągle otwartego”<sup>30</sup>.

Taka koncepcja dyskursu odróżnia przemówienia papieskie choćby od wystąpień polityków. Język wystąpień tych ostatnich jest językiem dość hermetycznie zamkniętym, pełnym przesady w swojej retoryce, autoreferencjalnym (czyli odnoszącym się do samego siebie). Posiadając wymienione cechy, język polityki

---

<sup>29</sup> A. Scelzo, *La penna di Pietro. Storia (e cornaca) della comunicazione vaticana dal Concilio a papa Francesco. Mezzo secolo dall'Inter Mirifica al Web*, Città del Vaticano 2013, s. XVI.

<sup>30</sup> Por. V.V. Alfieri, *Il papa gesuita*, Mondadori Università, Milano 2014, s. 18.

ma tendencje raczej do podkreślania podziałów, niż do integrowania, bardziej do polaryzacji, niż do zbliżania stanowisk. Często jest pełen pojęć abstrakcyjnych i ogólników, a rzadko prowadzi do konkretności w odróżnieniu od języka papieża Franciszka. Słuchacze czy też czytelnicy tekstów papieskich są w stanie szybko zrozumieć rdzeń jego przesłania, gdyż jest on prezentowany w sposób syntetyczny. Swoje racje Bergoglio prezentuje w sposób jasny i niewyrafinowany. Natomiast politycy często posługują się hasłami. Sloganami prostymi i nośnymi, ale jednocześnie pustymi treściowo, które nie przyciągają na dłużej uwagi, ani tym bardziej nie czynią słuchaczy bardziej świadomymi<sup>31</sup>.

Styl papieża Franciszka sytuuje się w tradycji tzw. *sermo humilis* (nazywany czasem stylem niskim w odróżnieniu od wysokiego stylu rzymskiego antyku) wywodzącego się od św. Augustyna. Cechują go bliskość i bezpośredniość pomiędzy nadawcą a słuchaczem, a także świadomość wspólnoty i jej ciągłe wyrażanie<sup>32</sup>. W nawiązaniu do tego stylu przemówienia papieża Franciszka są swego rodzaju aktami miłości chrześcijańskiej *caritas*. Miłości wobec Boga i bliźniego<sup>33</sup>. Siła przekazu Bergoglio nie jest rezultatem wyuczonych technik komunikacyjnych. Źródłem skuteczności jego oddziaływania jest ewangeliczna autentyczność. Prawda o chrześcijaństwie, według Franciszka, nie jest jakąś formą wiedzy, którą można osiągnąć przy pomocy wysiłku umysłowego czy też gnozą zarezerwowaną tylko dla nielicznych wtajemniczonych. Winna ona być, jak nauczał Biskup Hippony i jak ją rozumie papież z Argentyny, przekazywana z delikatnością. Wymaga tego szacunek dla jej natury, jak również uwzględnienie możliwości percepcyjnych słuchaczy, a także troska o efektywność przekazu<sup>34</sup>.

Stosując zasady *sermo humilis* papież Franciszek stawia słuchacza, kimkolwiek by on nie był, w sytuacji partnerstwa, nie tworzy dystansu, ale stara się zbudować relację bliskości. Chce w pewnym sensie poprzez swoje słowa otworzyć drogę dialogu i wzajemnego zrozumienia. „Teksty papieża wymagają postawy uczestnictwa, które jest czymś więcej niż tylko biernym poznaniem

<sup>31</sup> Por. S. Grasso, *Le parole di papa Francesco nel di scorso pubblico*, „La Civiltà Cattolica” 2014, nr 3, s. 62.

<sup>32</sup> Por. E. Auerbach, *Język literacki i jego odbiorcy w późnym antyku łacińskim i średniowieczu*, Kraków 2006, s. 56.

<sup>33</sup> Por. S. Parolin S., *Le parole di Francesco*, „Il regno – documenti” 2014, nr 11, s. 343–344.

<sup>34</sup> Por. S. Falasca, *Le omelie di Papa Francesco come sermo humilis*, „Avvenire”, 21 aprile 2013.

intelektualnym. Słowa są precyzyjnie dobrane, wręcz wykrojone na miarę odbiorcy, który jest zaproszony do odkrycia ich sensu w zestawieniu z własnym życiem. Wyrażenia używane przez Franciszka pozwalają zrozumieć, że komunikacja jest aktem wewnętrznie dialogicznym, jest aktem dzielenia się treścią wcześniej przyjętą i kontemplowaną<sup>35</sup>.

W adhortacji apostolskiej *Evangelii gaudium* papież zachęca biskupów, kapłanów i diakonów do zachowywania pewnych reguł w przepowiadaniu celem uniknięcia rutyny językowej, wynikającej z błędnego przekonania, że słuchacze homilii rozumieją jej język w sposób naturalny, bez wysiłku. Franciszek stwierdza w swoim dokumencie, że istnieją na gruncie teologii czy też katechezy słowa i wyrażenia, które dla większości chrześcijan są niezrozumiałe<sup>36</sup>. Kto chce dotrzeć do wiernych ze swoją homilią najpierw musi nauczyć się trudnej sztuki słuchania, musi uczestniczyć w życiu zwykłych ludzi i dawać im swoje zainteresowanie i uwagę (EG 158). Homilista, używając języka swoich słuchaczy, tworzy z nimi więź i bliskość. Chodzi o taką jasność przekazu, by język wiary był przyjmowany przez adresatów jak język ojczysty; język, jakim posługują się na co dzień, w zwykłych sytuacjach. Taki efekt można uzyskać tylko wtedy, gdy homilia jest wolna od wyrażań nazbyt wyszukanych, a budowana raczej przy pomocy wyrazów zrozumiałych i bliskich słuchaczowi. Temu ma służyć także jedność tematyczna homilii, jej uporządkowanie logiczne oraz płynne przejścia od jednej części do kolejnych<sup>37</sup>.

Papież Franciszek swoim stylem komunikacji kościelnej otwiera nowe horyzonty, nie skupiając się w swoich przemówieniach na budowaniu pięknych zdań, czy też na przemawianiu w stylu dystyngowanym. Jest bez wątpienia człowiekiem wykształconym, erudytą, jak wszyscy jezuici, ale nie popisuje się swoim wykształceniem. Posiada zdolność przenoszenia przy pomocy języka prostego i codziennego treści świadczących o jego kulturze teologicznej i filozoficznej<sup>38</sup>.

<sup>35</sup> G. Gobber, *Ascoltando papa Francesco e il suo linguaggio così popolare*, „Vita e pensiero” 2015, nr 5, s. 130.

<sup>36</sup> C. Biscontin, *Annuncio-omelia: dire parole che fanno ardere i cuori (EG, 111–134) L'omelia in Evangelii Gaudium*, „Vicenza -Aggiornamento preti”, 24 novembre 2014, s. 5.

<sup>37</sup> Por. tamże.

<sup>38</sup> Por. *Papa glocal! Francesco rottama l'epoca dei professori*, [www.dagospia.com/rubrica-3/politica/papa-glocal-francesco-rottama-epoca-professori-52602.htm](http://www.dagospia.com/rubrica-3/politica/papa-glocal-francesco-rottama-epoca-professori-52602.htm) (dostęp 28.08.2018 r.).

Prostota i spontaniczność języka Bergoglio pozwala na przełamywanie barier i skracanie dystansu dzielącego nadawcę i odbiorcę tekstu. Można w nim dostrzec elementy tzw. *mowy mówionej* i *mowy pisanej*. Papież często rezygnuje z wcześniej przygotowanego tekstu i mówi *na żywo*, albo też ubarwia gotowy tekst spontanicznymi wtrętami<sup>39</sup>. Taki sposób konstruowania i wygłaszania przemówień pomaga stworzyć interpersonalną więź pomiędzy autorem i odbiorcą tekstu.

Styl papieża Franciszka naznaczony jest redundancją, inaczej zwanej nadmiarowością, która jest cechą charakterystyczną dla przekazu ustnego. Razem z powtórzeniami ten zabieg stylistyczny pozwala utrzymać w ryzach zarówno słuchacza, jak i mówcę<sup>40</sup>. Spora część przemówień papieskich jest publikowana na oficjalnych stronach Stolicy Apostolskiej (*vatican.va*, *news.va* itp.) przy zachowaniu rysów charakterystycznych dla tekstów mówionych. Chociaż od czasów wynalezienia druku, kultura coraz bardziej ceni syntetyczność i aspekt analityczny tekstu, papież Franciszek preferuje styl mówiony, często odwołujący się do konkretów, a przemówienia wcześniej przygotowane zdarza mu się określać jako nudne<sup>41</sup>.

## **ANALIZA JĘZYKOWA TEKSTÓW PAPIESKICH WYGŁOSZONYCH PODCZAS ŚDM 2016**

Jakie są główne cechy dyskursu papieża Franciszka, które można wyodrębnić analizując jego przemówienia podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie?

Wymieniając imię Boga, Jezusa czy też Matki Bożej, zgodnie ze stylem tekstów religijnych, dopełnia je innymi określeniami. Używa tej metody, aby podkreślać wielkość i wartość Bożych Osób przywoływanych w tekście. „Przyjaciele, Jezus jest Panem ryzyka, jest Panem wychodzenia zawsze »poza«. Jezus nie jest Panem komfortu, bezpieczeństwa i wygody”<sup>42</sup>.

Nierzadko papież Franciszek powtarza w zdaniu te same słowa. Odrzucając korzystanie z synonimów, stara się uczynić przekaz jeszcze jaśniejszym, a tym samym łatwiejszym w odbiorze dla słuchaczy. „W tych dniach, Światowych Dniach Młodzieży, Jezus chce wejść do naszego domu: do twojego domu, do mojego

---

<sup>39</sup> Por. T. Stenico, *Il vocabolario di Papa Francesco*, Città del Vaticano 2015, s. 8.

<sup>40</sup> Por. W.J. *Oralità e scrittura. Le tecnologie della parola*, Bologna 1986, s. 69.

<sup>41</sup> Por. D. Viganò, *Fedeltà e cambiamento. La svolta di Francesco raccontata da vicino*, Roma 2015, s. 198–199.

<sup>42</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*, Kraków 2016, s. 95.

domu, do serca każdego z nas"<sup>43</sup>. Repetycja kluczowych słów uwypukła meritum przekazu, dokładnie ukierunkowuje uwagę odbiorcy. Zabieg ten sprzyja odbiorowi i pozwala nie zgubić głównego wątku. Inną jeszcze funkcją powtórzeń jest wzmocnienie więzi ze słuchaczem<sup>44</sup>.

Inna cecha stylu papieża z Argentyny, charakterystyczna dla dyskursu religijnego, uwidacznia się w zastosowaniu tzw. tercyny. Zabieg ten polega na łączeniu w trójki rzeczownika, orzeczenia, czasownika celem nadania zdaniu brzmienia przyjemnego i łatwiejszego do zapamiętania. Zastosowanie trójpodziału ma skutkować również wrażeniem wyczerpania zagadnienia, nie daje przestrzeni dla niedopowiedzeń<sup>45</sup>. „A..., już zapomniałem... Jak to było?... [Pamięć, odwaga, przyszłość!]"<sup>46</sup>. Albo w innym miejscu: „Bóg nas zbawia, stając się małym, bliskim i konkretnym"<sup>47</sup>.

Posługując się porównaniem, argentyński papież używa wyrażeń prostych, nieskomplikowanych<sup>48</sup>. „Myśląc o darze tysiąclecia obfitującego wiarą, wspaniale jest przede wszystkim podziękować Bogu, który podążył z waszym narodem, biorąc go za rękę, jak ojciec dziecko, i towarzysząc mu w wielu sytuacjach"<sup>49</sup>. Czy też inny przykład: „Brutalność języka czy ta, której ty doświadczyłaś, to jak zrzuć bombę, która niszczy ciebie czy kogokolwiek, tylko tego, który atakuje ta bomba nie niszczy"<sup>50</sup>.

W przemówieniach papieża nie brakuje przykładów. Wzmacniają one jasność przekazu i uwypuklają niektóre wątki. Dwa, które odbiły się najmocniej – echem po Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie to: *młodzi emeryci* i *życie jako kanapa*. „Chcę też wam wyznać coś innego, czego nauczyłem się przez te lata. Nie chcę nikogo obrazić, ale napełnia mnie bólem, gdy spotykam ludzi młodych, którzy zdają się być przedwczesnymi »emerytami«. To sprawia mi ból. Młodzi, którzy wydaje się, że poszli na emeryturę mając 23, 24, 25 lat"<sup>51</sup>. I podobnie:

<sup>43</sup> Tamże, s. 67.

<sup>44</sup> Por. G. Gobber, *Ascoltando papa Francesco e il suo linguaggio così popolare*, art. cyt., s. 133.

<sup>45</sup> Por. G. Fedel, *Saggi sul linguaggio e l'oratoria politica*, Milano 1999, s. 134.

<sup>46</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni*, s. 114.

<sup>47</sup> Tamże, s. 57.

<sup>48</sup> A. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, Genova 2015, s. 18.

<sup>49</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 58.

<sup>50</sup> Francesco, [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2016/july/documents/papa-francesco\\_20160727\\_polonia-dialogo-giovani-italiani.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160727_polonia-dialogo-giovani-italiani.html) (dostęp 30.09.2018r.).

<sup>51</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 64.

„Ale jest też w życiu inny, jeszcze bardziej niebezpieczny paraliż, często trudny do rozpoznania, którego uznanie sporo nas kosztuje. Lubię nazywać go paraliżem rozdającym się wówczas, gdy mylimy SZCZĘŚCIE z KANAPĄ! Sądzymy, że abyśmy byli szczęśliwi, potrzebujemy dobrej kanapy. Kanapy, która pomoże nam żyć wygodnie, spokojnie, całkiem bezpiecznie. Kanapa – jak te, które są teraz, nowoczesne, łącznie z masażami usypiającymi – które gwarantują godziny spokoju, żeby nas przenieść w świat gier wideo i spędzania wielu godzin przed komputerem. Kanapa na wszelkie typy bólu i strachu. Kanapa sprawiająca, że zostajemy zamknięci w domu, nie trując się ani też nie martwiąc. »Kanapa-szczęście« jest prawdopodobnie cichym paraliżem, który może nas zniszczyć najbardziej, który może najbardziej zniszczyć młodzież. »A dlaczego tak się dzieje, ojcze?« Bo po trochu, nie zdając sobie z tego sprawy, stajemy się ospali, ogłupiali, otumanieni. Przedwczoraj mówiłem o młodych, którzy przechodzą na emeryturę w wieku 20 lat; dziś mówię o młodych ospałych, ogłupiałych, otumanionych, podczas gdy inni – może bardziej żywi, ale nie lepsi – decydują o naszej przyszłości. Z pewnością dla wielu łatwiej i korzystniej jest mieć młodych ludzi ogłupiałych i otumanionych, myślących szczęście z kanapą; dla wielu okazuje się to wygodniejsze, niż posiadanie młodych bystrych, pragnących odpowiedzieć na marzenie Boga i na wszystkie aspiracje serca”<sup>52</sup>. Papież Franciszek jest przekonany o wielkim znaczeniu dydaktycznym przykładowi. Stosuje go w różnych sytuacjach komunikacyjnych, aby nadać przekazowi wyczerpującą jasność i zrozumiałość<sup>53</sup>.

W przemówieniach Franciszka często można odnaleźć różnego rodzaju zachęty. Należy jednak odnotować fakt, że mają one raczej formę zaproszenia do konkretnych postaw i zachowań, niż narzucania i rozkazywania. Widać to w zastosowaniu formy pytającej: „Drodzy przyjaciele, pytam was: czy chcecie dla waszego życia tego wyobcowującego »oszołomienia«, czy też chcecie poczuć moc, która sprawia, że czujecie się żywi, pełni? Wyobcowujące oszołomienie, czy moc łaski? Czego chcecie: wyobcowującego oszołomienia czy mocy spełnienia? Czego chcecie?”<sup>54</sup> Podobny zamysł realizuje się także poprzez użycie formy pierwszej osoby liczby mnogiej *my*: „Spójrzmy najpierw na siedem uczynków miłosierdzia co do ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać,

<sup>52</sup> Tamże, s. 93.

<sup>53</sup> Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 22.

<sup>54</sup> Tamże, s. 65.

podróżnych w domu przyjąć, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych grzebać. Darmo otrzymaliśmy, darmo dawajmy. Jesteśmy powołani, aby służyć Jezusowi ukrzyżowanemu w każdej osobie zepchniętej na margines, by dotknąć Jego błogosławionego ciała w człowieku wykluczonym, głodnym, spragnionym, nagim, uwięzionym, chorym, bezrobotnym, prześladowanym, uchodźcy, migrancie. Tam znajdziemy naszego Boga, tam możemy dotykać Pana”<sup>55</sup>.

Przemówienia papieża Franciszka mają z pewnością strukturę dialogiczną<sup>56</sup>. Widać to choćby w wyrażeniach otwierających i zamykających papieskie wystąpienia: *drodzy młodzi. Drodzy przyjaciele, drodzy siostry i bracia, dobry wieczór, dobranoc*. Franciszek często zaprasza swoich słuchaczy do aktywnego odbioru, stawiając pytania: „Wy, pytam was: chcecie być młodymi ospałymi, ogłupiałymi, otumanionymi? [Nie!] Chcecie, żeby inni decydowali o waszej przyszłości? [Nie!] Nie jesteście zbyt przekonani... Chcecie walczyć o waszą przyszłość? [Tak!]”<sup>57</sup>. Dowartościowanie roli dialogu widać również w dokumentach papieskich. Szczególną miejsce dialog według papieża zajmuje w budowaniu relacji rodzinnych. „Potrzeba czasu, dobrego czasu, który polega na cierpliwym i uważnym słuchaniu, aż druga osoba wyrazi wszystko, co potrzebowała wyrazić. Wymaga to ascezy, żeby nie zaczynać mówić zanim nie nadejdzie właściwy czas. Zamiast zaczynać wydawanie opinii lub rad, trzeba się upewnić, że usłyszałem to wszystko, co druga osoba potrzebowała wypowiedzieć. Wiąże się to z ciszą wewnętrzną, aby bez hałasu usłyszeć w sercu i umyśle: ogołocić się z wszelkiego pośpiechu, odłożyć na bok swoje własne potrzeby i priorytety, stworzyć przestrzeń” (AL 137).

Papież zwyczajowo powierza przygotowanie wystąpień czy też dokumentów swoim najbliższym współpracownikom. Często jednakże zdarza się, że kiedy już wygłasza przemówienie odchodzi od wcześniej przygotowanej wersji i zaczyna mówić spontanicznie<sup>58</sup>. Dzięki temu, posługując się stylem rozmowy nieformalnej, wręcz przyjacielskiej, Franciszek skraca dystans pomiędzy życiem i jego opisem, sprawia, że tematy i postaci omawiane przez niego stają się bardzo realne.

<sup>55</sup> Tamże, s. 76–77.

<sup>56</sup> Por. D. Fares, *Amoris Letitiae e il rinnovamento del linguaggio ecclesiale*, „La Civiltà Cattolica”, 2016 (3981), s. 212.

<sup>57</sup> Tamże, s. 94.

<sup>58</sup> Tak jak miało to miejsce podczas spotkania z wolontariuszami ŚDM. Franciszek powiedział: *No cóż napisałem to przemówienie... Nie wiem ładne czy brzydkie... Pięć stron... Trochę nudne!... Przekazuję je*. Zob. Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 111.

Tym samym jego słuchacze stają się wręcz interlokutorami niezależnie od swojego wieku, stanu czy pochodzenia.<sup>59</sup>

Charakterystyczne dla papieża jest również tworzenie nowych wyrażeń czy też słów. Niektóre z nich szybko i trwale zapisują się w świadomości wielu słuchaczy. Nierzadko posługuje się językiem obrazowym, plastycznym, który w kilku zdaniach celnie i skutecznie opisuje głębokie myśli. Potrafi przy pomocy zaledwie kilku zdań skłonić słuchaczy do głębokich przemyśleń. Papież słynie również z tworzenia neologizmów. Niektóre z nich są mniej lub bardziej przekładalne z języka włoskiego. Jeden z bardziej znanych to obraz *Boga, który jest jak spray*, czyli jest wszędzie, a jednocześnie nie wiadomo dokładnie gdzie. Podobny obraz to porównanie Kościoła do opiekunki do dziecka (*babysitter*), który zamiast troszczyć się o swoje dzieci, jak matka, koncentruje się na usypianiu swoich podopiecznych<sup>60</sup>.

Jeśli chodzi o słownictwo jakiego używa Franciszek nie będzie żadną niespodzianką, że pierwsze miejsce zajmuje w nim słowo Bóg w różnych połączeniach: „Znajdować Boga bez Chrystusa: Boga bez Chrystusa, ludu bez Kościoła”<sup>61</sup>. Innym terminem często używanym przez papieża jest słowo *uczucie*, nierzadko jako synonim słowa *miłość*. „Gdzie jest Bóg, kiedy bezlitosne choroby zrywają więzy życia i miłości?”.<sup>62</sup> Fakt bycia częścią wspólnoty, bycia w niej z innymi często wyraża przy pomocy rzeczownika *przynależność*<sup>63</sup>. Inne dwa ważne słowa w słowniku bergoliańskim to słowa *krzyż* oraz *dobroć*<sup>64</sup>.

Zaskoczeniem natomiast może być fakt, że pośród czasowników używanych przez papieża jedną z czołowych pozycji zajmuje czasownik, który można tłumaczyć na język polski jako *głaskać, tulić*. Często stosuje go do opisywania rodzicielskiej dobroci Boga wobec człowieka i z rzeczownikiem *Bóg* najczęściej ten czasownik jest łączony<sup>65</sup>.

W swoich przemówieniach papież często zachęca i motywuje do przekraczania różnych ograniczeń, szczególnie obecnych w nas samych. Robi to przy

<sup>59</sup> Por. D. Viganò, *Fratelli e sorelle, buonasera*, s. 60.

<sup>60</sup> Tamże, s. 77.

<sup>61</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 34.

<sup>62</sup> Tamże, s. 75.

<sup>63</sup> Por. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 84–128.

<sup>64</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 78.

<sup>65</sup> Por. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 129.



pomocy czasownika *przekraczać* lub wyrażenia *iść dalej*: „Spojrzenie Jezusa wykracza poza wady i widzi osobę; nie zatrzymuje się na złu z przeszłości, ale przewiduje dobro w przyszłości; nie godzi się na zamknięcia, ale poszukuje drogi jedności i komunii; pośród wszystkich, nie zatrzymuje się na pozorach, ale patrzy na serce. Jezus patrzy na nasze serce, twoje serce, moje serce”<sup>66</sup>. Trzecie miejsce wśród czasowników używanych przez Franciszka zajmuje czasownik *zbliżać* lub jego forma zwrotna *zbliżać się*. Warto podkreślić, że nie chodzi tu tylko o znaczenie dosłowne, fizyczne. Kolejnym ważnym czasownikiem w tekstach papieskich jest czasownik *iść*, *kroczyć* w połączeniu z różnymi przymiokami: *iść z*, *iść razem*, *iść do*<sup>67</sup>. „Aby pójść za Jezusem, trzeba mieć trochę odwagi, trzeba zdecydować się na zamianę kanapy na parę butów, które pomogą ci chodzić po drogach, o jakich ci się nigdy nie śniło, ani nawet o jakich nie pomyślałeś, po drogach, które mogą otworzyć nowe horyzonty, nadających się do zarażania radością, tą radością, która rodzi się z miłości Boga, radością, którą pozostawia w twoim sercu każdy gest, każda postawa miłosierdzia”<sup>68</sup>.

---

**W swoich przemówieniach papież często zachęca i motywuje do przekraczania różnych ograniczeń, szczególnie obecnych w nas samych. Robi to przy pomocy czasownika *przekraczać* lub wyrażenia *iść dalej*.**

---

Jeśli chodzi o przysłowki i przymiotniki używane przez Franciszka, to jest ich wiele, jednak stosuje je w sposób dość skromny, żeby nie powiedzieć oszczędny. Te, które możemy najczęściej spotkać w jego tekstach to: *apostolski*, *dobry*, *zły*, *odrzucony* i *pokorny*<sup>69</sup>. „Mogą wam stawiać przeszkody, starając się, byście uwierzyli, że Bóg jest daleki, surowy i niezbyt czuły, dobry dla dobrych, a zły wobec złych”<sup>70</sup>. Bezpośredniość i konkretność przekazu uzyskuje Bergoglio stosując przymiotniki

<sup>66</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 105.

<sup>67</sup> Por. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 131.

<sup>68</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>69</sup> Por. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 168.

<sup>70</sup> Franciszek, *Błogosławieni miłosierni...*, dz. cyt., s. 104.

w sposób typowy dla dyskursu religijnego, czyli zestawiając je z rzeczownikami. Jednak nie są to połączenia stałe<sup>71</sup>. Wyjątkami są tutaj połączenia: *wiara chrześcijańska*, *falszywi prorocy* czy *życie ludzkie*. Rzadko można natomiast spotkać przymiotniki w stopniu najwyższym, co jest cechą charakterystyczną dla języka wiary<sup>72</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Analizując papieskie przemówienia, nie można pominąć aspektu mowy ciała papieża. Można tu zauważyć wyraźne nachylenie w kierunku komunikacji bezpośredniej. Obecny następca św. Piotra rzadko wydaje dokumenty w postaci encyklik czy też adhortacji. Akcent został przesunięty w kierunku przekazu bezpośredniego realizowanego poprzez spotkania i mówienie do ludzi i z ludźmi. Franciszek jest papieżem, który *dotyka* swojego rozmówcę i pozwala się *dotykać*. Nie boi się używać gestów wielkiej otwartości, co jest nieraz ryzykowne, choćby ze względów bezpieczeństwa. Ale dzięki tej bezpośredniości wobec tłumu Franciszek zdaje się nawiązywać bezpośredni kontakt pojedynczo, z każdym ze słuchaczy. Podczas wygłaszanych przez siebie przemówień i homilii gesty potwierdzają słowa, dodając im niejako skuteczności<sup>73</sup>.

Papież Franciszek potwierdza swoimi wystąpieniami, że potrafi bardzo wnikliwie interpretować znaki czasu. W dobie swego rodzaju *prywatyzacji wiary* wiele terminów klasycznych dla przepowiadania kościelnego przestało być zrozumiałych dla wielu słuchaczy. Być może zamiast opracowywać i wydawać kolejne słowniki, gdzie wyjaśniane są podstawowe pojęcia, do niedawna zrozumiałe w sposób oczywisty, takie jak: *grzech*, *łaska*, *odkupienie*, *nadprzyrodzony*, trzeba raczej przystosowywać język kościelnych wystąpień. Oczywiście ten proces nie może się dziać kosztem poprawności i spójności doktryny. To działanie na polu językowym, z bardzo dobrym skutkiem, podejmuje papież Franciszek. Widać to choćby w prostym zabiegu przesunięcia uwagi na ludzi, miejsca i problemy z peryferii naszego świata. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że papież z Argentyny

---

<sup>71</sup> A. Benedetti, *Da che pulpito! Manuale sul linguaggio clericale e la comunicazione religiosa*, Genova 2015, s. 57–60.

<sup>72</sup> Por. Benedetti, *Il linguaggio di Papa Francesco*, dz. cyt., s. 173.

<sup>73</sup> Por. Grasso, *Le parole di papa Francesco nel discorso pubblico*, art. cyt., s. 66.

znajdzie wielu naśladowców nie tylko na gruncie Kościoła, ale także wśród wszystkich osób, które chcą skutecznie zabierać głos w dyskursie publicznym.

## BIBLIOGRAFIA

- Alfieri V.V., *Il papa gesuita*, Milano 2014.
- Auerbach E., *Język literacki i jego odbiorcy w późnym antyku łacińskim i średniowieczu*, Kraków 2006.
- Bajerowa I., *Swoistość języka religijnego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1994, nr 3, s. 11–17.
- Bajerowa J., *Szanse języka religijnego w świecie kultury masowej*, w: Z. Adamek (red.), *Teologia, Kultura, Współczesność*, Tarnów 1994, s. 99–113.
- Benedetti A., *Da che pulpito! Manuale sul linguaggio clericale e la comunicazione religiosa*, Genova 2015.
- Benedetti A., *Il linguaggio di papa Francesco*, Genova 2015.
- Biscontin C., *Annuncio-omelia: dire parole che fanno ardere i cuori (EG, 111–134) L'omelia in Evangelii Gaudium*, „Vicenza – Aggiornamento preti”, 24 novembre 2014, s. 1–5.
- Borello S., *Omelia oggi: ispirazione, preparazione, esposizione*, w: „Incontri” 2011, nr 6, s. 43–49.
- Falasca S., *Le omelie di Papa Francesco come sermo humilis*, „Avvenire”, 21 aprile 2013.
- Fares D., *Amoris Letitiae e il rinnovamento del linguaggio ecclesiale*, „La Civiltà Cattolica” 2016, nr 4, s. 209–222.
- Fedel G., *Saggi sul linguaggio e l'oratoria politica*, Giuffrè, Milano 1999.
- Francesco, [https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2016/july/documents/papa-francesco\\_20160727\\_polonia-dialogo-giovani-italiani.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2016/july/documents/papa-francesco_20160727_polonia-dialogo-giovani-italiani.html) (dostęp 30.08.2018 r.).
- Franciszek, *Błogosławieni miłosierni. Słowa do młodych*, Kraków 2016.
- Gajewska U., *Język religijny w badaniach filozoficznych, teologicznych i religioznawczych*, „Słowo. Studia językoznawcze” 2012, nr 3, s. 72–83.
- Gobber G., *Ascoltando papa Francesco e il suo linguaggio così popolare*, „Vita e pensiero” 2015, nr 5, s. 130–138.
- Grabska S., Grosfeld J., Jabłońska-Deptuła E., Prokop J., Turnau J., *Rady dla kaznodziejów*, „Znak” 1995, nr 12, s. 109–120.
- Grasso S., *Le parole di papa Francesco nel discorso pubblico*, „La Civiltà Cattolica” 2014, nr 3, s. 61–66.
- Grucza F., *Języki specjalistyczne – indykatory i determinanty rozwoju cywilizacyjnego*, w: J. Lewandowski (red.), *Języki specjalistyczne, t. 2: Problemy technolingwistyki*, Warszawa 2002, s. 9–26.
- Grucza S., *Kategoryzacja języków (specjalistycznych) w świetle antropocentrycznej teorii języków ludzkich*, w: *Komunikacja specjalistyczna, t. II: Specyfika języków specjalistycznych*, Warszawa 2009, s. 15–30.

- Grucza F., *O językach specjalistycznych (technolektach) jako pewnych składnikach rzeczywistych języków ludzkich*, w: F. Grucza, Z. Kozłowska (red.), *Języki specjalistyczne*, UW, Warszawa 1994, s. 7–27.
- Herbut J., *Język religijny*, w: J. Herbut (red.), *Leksykon Filozofii Klasycznej*, Lublin 1997, s. 322–323.
- Hładowski W., *Możliwość języka religijnego w świecie współczesnym*, „Znak” 1978, nr 2, s. 269–279.
- Kamińska M., *Z problemów funkcjonowania terminologii religijnej w świadomości wierzących*, w: I. Bajerowa, M. Karpluk, Z. Leszczyński (red.), *Język a chrześcijaństwo*, Lublin 1993.
- Karpluk M, Sambor J. (red.), *O języku religijnym*, Lublin 1988, s. 4–16.
- Kłoczowski J.A., *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak” 1995, nr 12, s. 5–17.
- Kunert K., *Możliwość recepcji języka religijnego w kulturze masowej*, „PERSPECTIVA Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 2009, nr 2, s. 92–106.
- Matuszczyk B., *Komunikacyjne wyobcowanie Kościoła. Uwagi o leksyce współczesnego kaznodziejstwa*, w: M. Grabska (red.), *Słowa, słowa, słowa... w komunikacji językowej*, Gdańsk 2000, s. 176–181.
- Ojciec Święty Franciszek, *Adhortacja Apostolska Amoris laetitia. O miłości w rodzinie*, Kraków 2016.
- Ojciec Święty Franciszek, *Adhortacja apostolska Evangelii gaudium. O głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013.
- Ong W.J., *Oralità e scrittura. Le tecnologie della parola*, Bologna 1986.
- Papa glocal! Francesco rottama l'epoca dei professori*, [www.dagospia.com/rubrica-3/politica/papa-glocal-francesco-rottama-epoca-professori-52602.htm](http://www.dagospia.com/rubrica-3/politica/papa-glocal-francesco-rottama-epoca-professori-52602.htm) (dostęp 28.09.2018 r.).
- Parolin S., *Le parole di Francesco*, „Il Regno – documenti” 2014, nr 11, s. 343–344.
- Przyczyna W., Siwek G., *Język Kościoła w Polsce pod koniec Drugiego Tysiąclecia. Próba opisu*, „Ateneum Kapłańskie” 1999, z. 3, s. 335–354.
- Przyczyna W., *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu*, w: Z. Kurzowa, Wł. Śliwiński (red.), *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, Kraków 1994.
- Radaelli E., *La Chiesa ribaltata, Indagine estetica sulla teologia, sulla forma e sul linguaggio del magistero di Papa Francesco*, Verona 2014.
- Scarafile G., *La fede di tutti*, <https://yodmagazine.com/tag/crisi-del-linguaggio-religioso/> (dostęp 31.09.2018 r.).
- Scelzo A., *La penna di Pietro. Storia (e cronaca) della comunicazione vaticana dal Concilio a papa Francesco. Mezzo secolo dall'Inter Mirifica al Web*, Città del Vaticano 2013.
- Stenico T., *Il vocabolario di Papa Francesco*, Città del Vaticano 2015.
- Viganò D., *Fedeltà e cambiamento. La svolta di Francesco raccontata da vicino*, Roma 2015.
- Viganò D., *Fratelli e sorelle, buonasera! Papa Francesco e la comunicazione*, Roma 2016.
- Woleński J., *Ludwik Wittgenstein o naturze refleksji filozoficznej*, w: Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*, t. 2, Warszawa 1990, s. 10–42.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Językowe środki perswazji w kazaniu*, Kraków 1996.

## **Biogram**

ks. Tomasz Orzeł – kapłan diecezji sandomierskiej wyświęcony w 1998 r., dr teologii pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II i mgr lingwistyki stosowanej w zakresie języka włoskiego w obszarze tłumaczenia specjalistyczne Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2008 r. dyrektor Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego i Katolickiej Szkoły Podstawowej w Stalowej Woli. Nauczyciel języka włoskiego, duszpasterz.